



fot. BSM

# Geneza BSM

**W** kwietniu 1990 roku, jako członek delegacji Ruchu Ewangelizacyjno-Misyjnego w Dziegielowie, byłem na Konferencji Ewangelistów w Woltersdorf koło Berlina. Było to jeszcze w Niemieckiej Republice Demokratycznej, kilka miesięcy przed zjednoczeniem Niemiec. Poznałem tam ówczesnego dyrektora Misji Tłumaczy Biblii im. Wycliffe'a w Niemczech, Burkharda Schoettelndreyera. Podczas prowadzonego przez niego seminarium zapoznałem się z działalnością tej misji i pomyślałem, że dobrze by było zaprosić go do Polski.

Tłumaczenie Biblii na różne języki świata stało mi się bardzo bliskie, gdyż sam uwierzyłem w Jezusa i Jego dzieło zbawienia poprzez czytanie Biblii. Osobiście do-

świadczyłem, że Bóg poprzez swoje Słowo zmienia życie ludzi i nadaje mu sens. Skoro Słowo Boże zmieniło mnie, to może zmieni innych. Nabrałem przekonania, że udostępnianie ludziom Słowa Bożego w ich języku jest najskuteczniejszą formą pracy misyjnej. Postanowiliśmy więc promować temat misji w polskich Kościołach i wśród studentów. Jesienią 1990 roku odwiedziliśmy kilka miast, podobnie rok później. Po prezentacji tematu misyjnego, młodzi ludzie pytali, co mają zrobić, aby zostać misjonarzami, czy jest w Polsce jakaś organizacja, która pomogłaby w takim wyjeździe.

## Warsztaty misyjne

W lutym 1992 roku zorganizowaliśmy w Szczyrku-Salmopolu pierwsze warsztaty dla zainteresowanych misją. W roli wykładowców, oprócz Burkharda, wystąpiło kilku misjonarzy, którzy pracowali w różnych rejonach świata nad przekładem Nowego Testamentu. A potem były kolejne warsztaty, zwane Mini SIL, w Wiśle-Jaworniku, Wrocławiu i Warszawie. Zwykle przyjeżdżało na nie około dwudziestu osób. Misjonarze z zagranicy nauczali podstaw analizowania fonetyki i gramatyki różnych języków oraz nadawania im formy pisanej. Przedstawiali sposoby rozwiązywania problemów związanych z tłumaczeniem tekstów biblijnych, a w szczególności występujących w nich figur mowy. Informowali o działalności organizacji misyjnych



fot. BSM

Tuaregowie czytający Ewangelię łukasza w swoim języku – pierwszą książkę w języku ojczystym

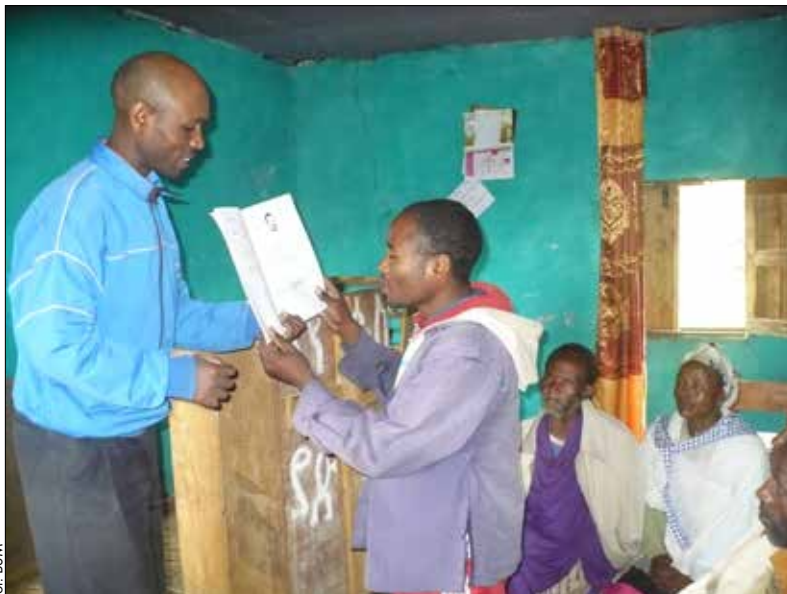
i przygotowaniach do misji, że trzeba biegle znać język angielski, ukończyć co najmniej dwuletnie studia biblijne, odbyć szkolenia językoznawcze, znaleźć wsparcie modlitewne i finansowe.

Po zapoznaniu się ze specyfiką tych przygotowań, większość uczestników warsztatów rezygnowała. Niewielu wyjechało do Anglii uczyć się angielskiego, z myślą o dalszych szkoleniach misyjnych, a spośród nich niektórzy również rezygnowali. Tylko kilka osób zdecydowało się na długoterminową pracę misyjną w ramach Misji Wycliffe'a.

## Dlaczego Wycliffe?

John Wycliffe, teolog i duchowny, w XIV wieku jako pierwszy przetłumaczył Biblię na język angielski. W ten sposób Biblia stała się dostępna nie tylko dla znających łacinę, ale również dla zwykłych ludzi, mówiących tylko po angielsku. I właśnie to, co zrobił Wycliffe dla Anglików, kontynuuje powstała w 1942 roku w Stanach Zjednoczonych Misja Tłumaczy Biblii, która przyjęła jego imię – chce dać każdemu człowiekowi na świecie możliwość poznawania Słowa Bożego w języku serca, czyli w tym, którym posługuje się na co dzień. Zanim rozpocznie się przekład na jakiś język, trzeba go zanalizować od strony fonetyki, słownictwa, gramatyki, wymyślić alfabet, zredagować elementarz, zorganizować edukację, a wszystko po to, aby ludzie mogli czytać przetłumaczone dla nich Słowo Boże i aby Pan Bóg mógł się nim posłużyć, by zmienić ich życie poprzez poznanie Jezusa.

Po drugiej wojnie światowej powstawały kolejne takie organizacje misyjne, najpierw w krajach anglojęzycznych (USA, Kanada, Wielka Brytania i Australia), a następnie w Holandii, Niemczech, Szwajcarii i w innych krajach Europy Zachodniej. Po zmianach politycznych w 1989 roku pojawiły się również w krajach byłego bloku wschodniego, a pierwszą z nich było Biblijne Stowarzyszenie Misyjne z siedzibą w Ustroniu. Misjonarze z Europy Wschodniej pracują teraz w różnych



fol. BSM

Alfabetyzacja

krajach świata, co przed rokiem 1989 było nierealistyczną mrzonką.

Obecnie ponad 120 organizacji misyjnych z 60 krajów świata, które przyjęły cele Misji Wycliffe'a, jest zrzeszonych w ogólnoświatowej organizacji Wycliffe Global Alliance. BSM jest jedną z organizacji członkowskich tego Aliansu.

## Początki i rozwój BSM

Kiedy pierwsze osoby wyjechały na szkolenia misyjne do Anglii, zaistniała potrzeba ustanowienia prawnych podstaw do organizowania pracy misyjnej. Zapoznawszy się z regulacjami polskiego prawa, postanowiliśmy założyć stowarzyszenie. Z podobnym zamiarem nosiła się grupa osób z Biblijnego Seminarium Teologicznego we Wrocławiu, chcąc wysłać misjonarzy do byłego Związku Radzieckiego. Połączyliśmy swoje siły, opracowaliśmy statut i w dniu 30 czerwca 1995 roku w Katowicach odbyło się spotkanie założycielskie, a we wrześniu Sąd Wojewódzki w Bielsku Białej zarejestrował Biblijne Stowarzyszenie Misyjne. W ten sposób kandydaci na misjonarzy otrzymali prawne podstawy do realizowania swego powołania oraz oficjalnego pozyskiwania finansów na działania misyjne. W początkowym okresie praca BSM skupiała się głównie na dwóch kierunkach: współpraca z Misją Wycliffe'a (tłumaczenie Pisma Świętego, badania językowe, alfabetyzacja, promocja Biblii) oraz Misja na Wschód (Kazachstan, Rosja, Ukraina).

Tworząc statut BSM zakładaliśmy, że wcześniej czy później pojawią się w Polsce grupy chrześcijan, pragnących zaangażować się w pracę misyjną, ale niekoniecznie z Misją na Wschód, czy z Misją Wycliffe'a. Dlatego w Statucie zamieściliśmy zapisy, umożliwiające tworzenie kolejnych oddziałów działalności misyjnej.

W roku 2007 do struktur BSM dołączył polski oddział Operation Mobilization (OM). OM znane jest głównie ze statków misyjnych, zawijających do portów w różnych krajach świata, by tam głosić Ewangelię. Ten rodzaj



fol. BSM

Joanna i Jerzy Marcolowie



pracy misyjnej jest szczególnie atrakcyjny dla ludzi młodych, którzy chcą przez dwa-trzy lata podróżować po świecie w międzynarodowych zespołach misyjnych i mieć możliwość dzielenia się Ewangelią. Już kilkadziesiąt osób z Polski brało udział w programach misyjnych OM.

Kolejną służbą, która rozwija się w ramach BSM od 2011 roku, jest Edukacja Biblijna, prowadzona przez małżeństwo Nelę i Zbyszka Kłapów. Ta działalność to szkolenie katechetów, nauczycieli szkółek niedzielnych, rodziców, przygotowywanie podręczników do nauczania dzieci i nastolatków oraz materiałów szkoleniowych dla pracowników wśród dzieci, poradnictwo przedmażeńskie, dla małżeństw oraz rodziców, kształtowanie relacji rodzinnych i społecznych w oparciu o Słowo Boże.

### **Dlaczego chcemy dać innym dostęp do Słowa Bożego?**

Tak więc praca misyjna nie jest wymysłem ludzkim, lecz nakazem samego Jezusa. Jeśli jesteśmy uczniami Jezusa, którzy powinni przestrzegać wszystkiego, co przykazał pan Jezus, to nie możemy ignorować Jego nakazu misyjnego.

Mimo, że od czasów Jezusa minęło 2000 lat, Ewangelia nie została jeszcze zanesiona do wszystkich narodów. W chwili obecnej Słowo Boże jest dostępne w około 2900 językach świata. Nie na wszystkie języki trzeba będzie zrobić przekład, ale szacuje się, że aby każdy człowiek mógł mieć dostęp do Słowa Bożego w języku, który dobrze rozumie, prace nad tłumaczeniem Ewangelii muszą być rozpoczęte jeszcze na około 1860 języków. Wiele narodów nie ma dostępu do nauki Jezusa, bo ich języki nie mają jeszcze formy pisanej, a podstawowa edukacja nie jest zorganizowana. Jako



fol. BSM

Sluchanie Ewangelii

wyznawcy Jezusa Chrystusa z Polski możemy mieć udział w przełamywaniu barier oddzielających tych ludzi od Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie. Nie każdy wyjedzie na misję, ale każdy może się modlić o misjonarzy obecnie pracujących, o nowe powołania i o narody, do których trzeba zanieść ewangelię. Każdy może wspierać misjonarzy i działania misyjne.

Zapraszam do zapoznawania się z działaniami polskich misjonarzy w ramach BSM i proszę o pomoc w realizacji zadania, które ufamy, zostało nam powierzone przez Boga. Proszę też o regularną modlitwę o misjonarzy, zarząd, pracowników biura i wszystkich współpracowników.

**JERZY MARCOL**

Dyrektor Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego



fol. BSM



fol. BSM

# 20 lat pracy BSM

„Nie wy mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i owoc wydawali i **aby owoc wasz był trwały**, by to, o cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu moim, dał wam”.

Ewangelia Jana 15:16

**A**by jak najprościej przedstawić służbę Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego na przestrzeni 20 lat, posłużyliśmy się ilustracją drzewa, które ma korzenie, pień, gałęzie, liście i owoce. Korzeniami są Kościoły. Bez ich materialnego i modlitewnego wsparcia jakkolwiek służba nie byłaby możliwa. Otrzymujemy je od wielu Kościołów i osób indywidualnych. Chciałbym tutaj wyrazić podziękowanie zborom Kościoła Chrystusowego z: Białogardu, Grudziądza, Jaworzna, Łodzi, Ostródy, Bielska Podlaskiego, Dąbrowy Górniczej, Kołobrzegu, Wrocławia

i Warszawy, które sporadycznie albo systematycznie wspierały naszą pracę.

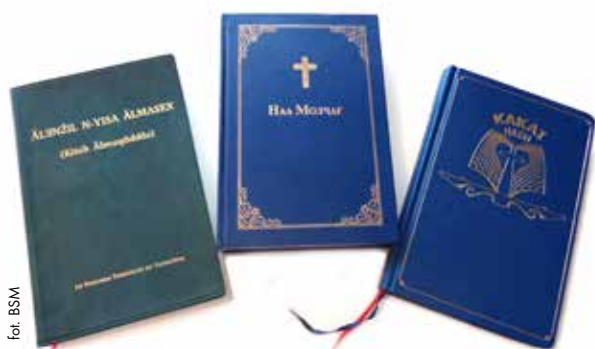
Pień to pracownicy biura BSM, którzy na co dzień zajmują się kontaktami ze zborami jak i misjonarzami. Obecnie jest ich pięcioro. Gałęzie to misjonarze BSM pracujący w różnych częściach świata oraz ich lokalni współpracownicy. Owoce zaś, to rezultaty pracy misyjnej.

## Udostępnianie Słowa Bożego kolejnym narodom

W pierwszej kolejności chcemy wymienić przekłady Nowego Testamentu na języki, które wcześniej nie miały dostępu do Słowa Bożego. Trzy z nich zostały już ukończone: dla Tuaregów w Mali, Chakasów na Syberii i ludu Seimat na Papui Nowej Gwinei.

Tuaregowie w Mali to około 1,5 miliona osób. Nowy Testament dla nich przetłumaczony został w latach 1994-2008 przez Ibrahima ag Mohameda i jego żonę Gosię Nawrocką. Wydrukowany był w Południowej Korei i przekazany Tuaregom w styczniu 2005 roku.

Nowy Testament dla Chakasów to owoc pracy Agnieszki i Michała Domagałów, którzy ponad sześć lat (2000-2006) pracowali wśród tego około 60-tysięcznego narodu.



fol. BSM



Nowy Testament dla ludu Seimat ukazał się w maju 2013 roku. Przetłumaczony został przez misjonarkę BSM Beatę Woźną, wcześniej siatkarkę polskiej reprezentacji. Wraz z Theresą Wilson z Anglii pracowała na malutkich wyspach Ninigo, około 250 km na północ od głównej wyspy Papui Nowej Gwinei. Praca nad tym przekładem trwała 11 lat. Obecnie Beata i Theresa pracują nad przekładem wybranych ksiąg Starego Testamentu.

W roku 2016 planuje się zakończenie tłumaczenia całej Biblii dla ludów Aari i Konso w Etiopii. W kraju tym trwają także prace nad przekładem Słowa Bożego dla ludów Zayse, Gamo, Gofa, Aari i Konso. Tłumaczami są Etiopczycy, pochodzący z wymienionych plemion, a wsparcie na ich pracę pochodzi między innymi od wierzących z Polski. W toku jest przekład na język Romów Bergitka. Do tej pory ukończono już Ewangelię Mateusza, trwa praca nad Ewangelią Jana. Zajmuje się tym grupa Romów z Szaflar koło Nowego Targu, a konsultantami są Jerzy Marcol i Alina Krajewska. W niedalekiej przyszłości, jak Pan pozwoli, rozpocznie się przekład Nowego Testamentu na język migowy w Polsce.

## Edukacja i pomoc humanitarna

Ważnym owocem pracy BSM jest organizowanie edukacji na Ukrainie i w Etiopii. Na Ukrainie współpracujemy z Kościołem Żywego Boga w organizacji edukacji podstawowej dla dzieci romskich w wioskach Barkasowo i Wielkie Łuczki. Dzięki środkom zorganizowa-



Tłumacze Słowa Bożego dla ludu Zayse

wanym przez BSM wybudowano tam szkoły i domy modlitwy. Co kilka miesięcy w tamte strony wyjeżdża także zespół ewangelizacyjny.

W Południowej Etiopii organizacją edukacji w językach kilku grup etnicznych od ponad 11 lat zajmuje się Iza Karpienia. Od siedmiu lat czyni to wraz z mężem Tamyru Tybebu. Opracowali już materiały edukacyjne dla kilku języków i przeszkolili wielu lokalnych nauczycieli. Dzięki temu ludzie będą mogli czytać Boże Słowo w swoim języku ojczystym.

Pomoc humanitarna dotyczy głównie Ukrainy. Przy współpracy z polskimi zborami zawieźliśmy tam kilka transportów z odzieżą i sfinansowaliśmy zamontowanie około 300 pomp, zaopatrujących w zdrową wodę wioski romskie w rejonie Mukaczewa. Zakupiliśmy również lekarstwa i pokryliśmy koszty opieki medycznej dla osób, których nie było na to stać.



U Tuaregów

Opisałem owoce pracy misjonarzy związanych z Misją Wycliffe'a. Do tego dochodzą owoce pracy funkcjonujących w strukturach BSM misjonarzy Misji na Wschód, którzy przez kilkanaście lat pracowali w Kazachstanie, oraz OM-Polska, które wysłało już kilkadziesiąt osób na krótkoterminowe misje, głównie na statku Logos Hope.

Na koniec, posługując się słowami Apostoła Pawła: „A zatem ani ten, co sadi, jest czymś, ani ten, co podlewa, lecz Bóg, który daje wzrost” (1 Kor 3:7), chciałbym przede wszystkim oddać wszelką chwałę i cześć naszemu Ojcu w niebie. Bez Niego nic uczynić nie możemy! Soli Deo Gloria!

**JERZY MARCOL**  
Dyrektor BSM